

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 195 (3138) ROK X

ŁÓDŹ, ŚRODA, 18 SIERPNIA 1954 ROKU

CENA 15 GR

Pierwszy transport polskiego aluminium odszedł z huty w Skawinie

Uwieńczeniem pracy załogi Huty Aluminium w Skawinie po okresie rozruchu była wysyłka pierwszego transportu polskiego aluminium. Skierowany on został do Centrali Zbytu Metali Żelaznych w Sosnowcu, skąd otrzymają go huty śląskiego zagłębia przemysłowego oraz inne zakłady produkcyjne. Polskie aluminium służyć będzie do produkcji urządzeń oraz wyrobu naczyń i artykułów gospodarstwa domowego.

Odjazd pierwszego transportu aluminium ze Skawiny odbył się uroczystie w obecności licznych członków załogi huty.

Porozumienie w sprawie wymiany jeńców i osób cywilnych w Vietnamie

Vietnamska Agencja Prasowa donosi, że w dniu 14 sierpnia szefowie delegacji dowództwa naczelnego Vietnamskiej Armii Ludowej i dowództwa naczelnego sił zbrojnych Unii Francuskiej w mieszanej komisji wojskowej podpisali porozumienie w sprawie zwolnienia i wymiany jeńców wojennych i osób cywilnych. W dniu 15 sierpnia obie delegacje dokonały wymiany list z nazwiskami osób cywilnych i jeńców wojennych, którzy będą repatriowani.

Święto narodu indonezyjskiego

Agencja TASS donosi z Dżakarty: 17 sierpnia naród indonezyjski obchodził 5 rocznicę proklamowania swej niezawisłości. We wszystkich miastach i na wsiach odbywały się potężne manifestacje. Setki tysięcy mieszkańców Dżakarty przedstawieli różnych warstw społeczeństwa wyszły 17 bm. na ulice stolicy. Uczestnicy manifestacji nieśli transparenty wzywające do dalszej walki o całkowitą likwidację reżimu kolonialnego w Indonezji.

Przyjęcie w ambasadzie Republiki Indonezyjskiej w Moskwie

17 sierpnia ambasador Republiki Indonezyjskiej w ZSRR, R. Subandio, wydał przyjęcie z okazji dnia proklamowania republiki.

Wśród gości na przyjęciu obecni byli N. A. Bulganin, L. Kaganowicz, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburov, przewodniczący Rady Ministrów RFSRR A. M. Puzanow, ministrowie ZSRR B. P. Bieszczerow, W. P. Jeliutkin, A. G. Zwieryew, I. G. Kabanow, S. M. Tichomirov, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, ambasador ZSRR w Republice Indonezyjskiej D. A. Żukow i inni.

Zespół tow. Dąbrowskiego przekroczył plan produkcji I gatunku

— Jak wam idzie praca, towarzyszu Dąbrowski? — zapytała tow. Koszulnik, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej ZPD im. Głazewskiego.

— Proszę sobie wyobrazić, towarzyszu, że w ciągu 15 dni sierpnia przekroczyliśmy plan produkcji I gatunku o 0,3 proc. — odpowiedział tow. Dąbrowski.

— Osiągnięcia raduje się cały zespół. Jeszcze niedawno tow. Dąbrowski krytykował niepoprawnych brakorobów, plectował. Niejednemu starszemu dziesiętnemu wstyd było spojrzeć w oczy młodemu mistrzowi, który zawsze wiedział, z jakiego powodu powstał błąd. Słabszym chętnie pomagaliśmy.

Obecnie zespół tow. Dąbrowskiego pracuje coraz lepiej, systematycznie podnosząc jakość produkcji.

Warunki pracy w ZPD im. Głazewskiego są obecnie trudne. Ciepły teren zakładu, to wielki plac budowy. Wąskie rusztowania, widok robotników budowlanych pracujących przy budowie nowych sal.

Szczególnie trudno jest pracować szwaczkom z sali B. Jest tu ciasno i duszno. Szwaczki cierpliwie oczekują dnia, w którym będą mogły przenieść się do nowej sali (a jest ona naprawdę ładna). Za kilka dni na pewno się już do niej przeprowadzą.

A wówczas? Wówczas — mówi majster Redzyna — będziemy pracowali jeszcze lepiej i wydajniej. Bardzo się cieszymy, że już niedługo otrzymamy nową i wygodną halę produkcyjną.

Nowy Białystok



Białystok, jedno z najbardziej zaniedbanych miast sanacyjnej Polski „B”, przybiera nowe oblicze. NA ZDJĘCIU: fragment nowoczesnego osiedla robotniczego przy ul. Kupieckiej.

Z kraju i zagranicy nadchodzą maszyny i urządzenia przemysłowe dla kombinatu kędzierzyńskiego

W ciągu I połowy bm. do kędzierzyńskiego kombinatu przybyło z różnych stron kraju ponad 200 wagonów z materiałami i urządzeniami do budowy dalszych obiektów Zakładów Azotowych. Samych tylko maszyn i urządzeń nadeszło w tym okresie z górą 1.000 ton.

Z Krakowa — z Zakładów im. Szadkowskiego — jednego z produkujących dostawców „Kędzierzyna” — przywieziono pierwsze części wielkiego 42-tonowego rusztu do następnego gazogeneratora. Budowniczość kombinatu liczą na przyspieszenie dostawy dalszych części tego urządzenia, które pozwolą im planowo zakończyć montaż jednostek produkcyjnych na wydziale gazowym. Załoga Zakładów im. Szadkowskiego nadesłała również ostatnio nowoczesną oziębniarkę bębnową.

Poważne trudności stwarzają budowniczym „Kędzierzyna” nieterminowe dostawy z Fabryki Urządzeń Dźwigowych w Mińsku Mazowieckim. Mimo kilkakrotnych zapewnień i zobowiązań kierownictwa fabryki w Mińsku, zamówione urządzenia — m. in. suwnica dla wydziału gazowego — jeszcze nie nadeszły.

Na rampy wydankowe kędzierzyńskiego kombinatu przybywają również nieterminowe transporty urządzeń ze Związku Radzieckiego. ZSRR dostarcza budowniczym „Kędzierzyna” całość wyposażenia maszynowego i aparatury dla tzw. drugiej fabryki azotowej, którą budujemy w Kędzierzynie w oparciu o projekt i dokumentację radziecką.

W ostatnich dniach nadeszły również urządzenia z Czechosłowacji.

NOWA spółdzielnia produkcyjna w pow. piotrkowskim

W dniu 16 sierpnia br. 10 małych i średniorolnych chłopów z gromady Byki, gminy Szydłów w pow. piotrkowskim zorganizowało spółdzielnię produkcyjną.

Spółdzielnia produkcyjna w gromadzie Byki powstała dzięki inicjatywie aktywów gminnego i gromadzkiego, który włożył wiele pracy w uświadomienie chłopów o wyższości kolektywnej gospodarki.

Na przewodniczącą nowo powstałej spółdzielni jednomyślnie została wybrana aktywistka gromadzka Aniela Lewandowska. W skład zarządu spółdzielni w Bykach weszli: Stefan Sobczyk oraz Ignacy Siewierski.

W celu dalszej faszycyzacji życia w St. Zjednoczonych

Izba Reprezentantów stawia Komunistyczną Partię USA poza prawem

IZBA REPREZENTANTÓW NOWY JORK, 17. 8. Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego zatwierdziła poparcie przez rząd wariant projektu ustawy o zakazie Komunistycznej Partii USA.

Projekt ustawy, powzięty przednio przez senat, stwierdzał, że członkostwo w Partii Komunistycznej jest przestępstwem, natomiast projekt ustawy uchwalonej przez Izbę Reprezentantów stawia Partię Komunistyczną poza prawem.

Projekt ustawy uchwalonej przez Izbę Reprezentantów, podobnie jak i projekt ustawy senatu, obliczony jest na likwidację postępowych związków zawodowych i innych organizacji.

Przewodniczącą nowojorskiej organizacji Komunistycznej Partii USA, Gerson, przekazała do opublikowania

Coraz więcej załóg i gromad podpisuje umowy o współzawodnictwie

Nieustannie rośnie liczba załóg i pracujących chłopów, którzy w trosce o obniżkę kosztów własnych i zwiększenie produkcji rolnej i hodowlanej podpisują umowy o długofalowym współzawodnictwie.

W świetlicy Ozorkowskich Zakładów Przemysłu Konfekcyj Technicznej odbyło się uroczyste zebranie, na którym została podpisana umowa między załogą tych zakładów i chłopami z gromady Skromnica, gm. Tkaczew, pow. Łęczyca.

Oto zobowiązania robotników: do końca br. wykonamy 1.500 kompletów ubrań watoowanych ponad plan i zaoszczędzimy 3,5 mln. m. niel. Wyślemy ekipę lekarską, która zbada wszystkich mieszkańców gromady i udzieli im porad.

Chłopi z gromady Skromnica przyrzekli: wykonamy plan dostaw zboża do 21 września br. Dać 5 tys. l. mleka więcej. Wyhodować 80 sztuk trzody chlewnej więcej. Hodować bydła rogatego zwiększyć o 22 sztuki. Zasięwy jesienne zakończyć do 18 października.

Chłopi ze spółdzielni produkcyjnej Gąkówek-Kolonia gościli u siebie robotników ZPO im. Wieckowskiego. Na uroczystym zebraniu została podpisana umowa o współzawodnictwie.

Robotnicy ZPO im. Wieckowskiego zobowiązali się: zwiększyć ilość produkcji I gatunku o 4 proc.; wykonać w II półroczu ponad plan — 3.200 ubrań chłopskich, 400 kompletów ubrań męskich i 1.500 spodni chłopskich.

Ponadto: utworzyć brygadę techniczną, która będzie współpracować z GOM i pomagać w remoncie maszyn. Członkowie spółdzielni m. in. zobowiązali się przedterminowo wykonać plan dostaw zboża: do końca br. oddać ponad plan 7 tys. litrów mleka; zwiększyć hodowlę bydła rogatego o 12 sztuk i wykonać w całości do 25 listopada plan dostaw żywności.



W dniu 11 bm. odbyła się w Berlinie konferencja prasowa, na której były prezydent bońskiego urzędu ochrony konstytucji dr John złożył obszernie oświadczenie, wyjaśniające motywację jego przejścia do NRD. Następnie dr John odpowiedział na pytania przedstawicieli prasy.

NA ZDJĘCIU: dr John odpowiada na pytania dziennikarzy.

Aktyw rad narodowych i służby rolnej obradował nad realizacją wskazań II Plenum partii

Wczoraj w gmachu Wojewódzkiego Domu Kultury w Łodzi przy ulicy Traugutta 18 odbyła się wojewódzka narada aktywów rad narodowych, służby rolnej, spółdzielców i producentów chłopów naszego województwa.

Narada ta poświęcona była sprawie realizacji zadań wynikających z uchwały II Plenum KC PZPR w dziedzinie likwidacji odlogów, zagospodarowania i podniesienia wydajności łak i pastwisk na terenie woj. łódzkiego w najbliższych latach.

Referat wygłosił przewodniczący Woj. RN, ob. Julian Horodecki. Mówca wskazał na wielkie osiągnięcia, uzyskane przez lud pracujący w okresie władzy ludowej. W dalszej części swego referatu, wskazując na coraz pełniejsze wykorzystywanie łak i pastwisk dla rozwoju hodowli, ob. Horodecki przedstawił jednocześnie najważniejsze, wynikające z uchwały partii, zadania dla naszego województwa.

W dyskusji nad referatem zabierało głos 18 mówców, w większości spółdzielców i pracujących chłopów. Obrazowali oni swoją drogę do obecnych sukcesów, ujawniając jednocześnie rezerwy, jakie tkwią w ich gospodarstwach. Wielu spółdzielców i chłopów gospodarujących indywidualnie dzieliło się swymi doświadczeniami w zakresie walki o wysokie

Kolejarze DOKP-Łódź witają swe święto cennymi zobowiązaniami

Kolejarze DOKP-Łódź czynem produkcyjnym witają zbliżający się „Dzień Kolejarza”. Cenne zobowiązania podjęli m. in. kolejarze z Olechowa. Maszyniści Jan Wysocki i Józef Dziadowicz zobowiązali się prowadzić parowoz bezawaryjnie oraz o 2 proc. zwiększyć spalanie mułu. Wszystkie drużyny parowozowe przyrzekły należyte przygotowanie parowozów do kampanii przewozów jesiennych. Słusarz Józef postanowił w tym miesiącu przeprowadzić dodatkowo rewizję jednej sprężarki powietrznej, a słusarz Trzmielowski wykona ponadplanowo 100 rurek smarowych.

Wartościowe zobowiązania podjęli również pracownicy pozostałych służb. Zobowiązania te przyczynią się do dalszej obniżki kosztów własnych i usprawnienia przewozów.

Premier Tunisu w Paryżu

17 bm. premier Tunisu, Tahar Ben Ammar, przybył wraz z ministrem Masmoudi do Paryża, gdzie przeprowadził rozmowy z premierem Mendes-France i min. Fouchet w sprawie ustalenia procedury rokowań francusko-tunezyjskich. Celem tych rokowań jest m. in. zawarcie konwencji określających nowe stosunki między Francją a Tunisem.

Przybył do Paryża z ministrem Masmoudi i z zastępcą generalnego Francji w Tunisie Boyer De La Tour, który 16 bm. przy-

Krażownik portugalski ostrzeliwuje patriotów hinduskich w Goa

Trwa strajk metalowców w Bawarii

BERLIN, 17. 8. W Bawarii trwa już drugi tydzień strajk metalowców. Rozmowy prowadzone między Związkiem Zawodowym Metalowców a właścicielami fabryk zostały przerwane. Strajkujący odrzucili kompromisowe propozycje pracodawców.

Jak podaje agencja ADN, 16 bm. w Norymberdze i Monachium przerwało pracę 25 tys. robotników. W Norymberdze zastrajkowali robotnicy zakładów „Triumph”, a w Monachium — robotnicy fabryki „Agfa”.

W Monachium doszło do starć między robotnikami a policją, która zaatakowała strajkujących. NA ZDJĘCIU: starcie z policją przed jedną z fabryk w Monachium.

Fot. — CAF



Po podpisaniu porozumienia w sprawie nafty irańskiej

WALKA O IRAN — KRAJ NAFTĄ PŁYNĄCY

W Iranie zakończyły się długotrwałe rokowania między przedstawicielami rządu irańskiego a międzynarodowym konsorcjum naftowym, w skład którego wchodzi wielkie monopole kapitalistyczne. Tym samym zakończył się kolejny etap imperialistycznej walki o naftę irańską. Warto w związku z tym przypomnieć niektóre wydarzenia z historii owej walki.

Angielska Izba Gmin rozbrzmiewała oklaskami. Ze szczególną żywą aprobacją Izba spotkała się także zaniechaniem rządu irańskiego, „Przebieganie, że skierowanie przez jakiegokolwiek mocarstwo swej floty wojennej na wody perskie uważać będziemy za zagrożenie brytyjskich interesów i przeciwstawimy się temu wszystkim — stojącymi do naszej dyspozycji — środkami”. Zdaniem to oznaczało, że Wielka Brytania będzie zadość uczynić swej monopolistycznej pozycji w Iranie.

Lord Lansdowne występował z cytowanym wyżej zdaniem, przyjętym z taką sympatią przez angielski parlament, zaledwie 50 lat temu. Był to okres, kiedy przedstawiciel brytyjskich monopolów, d'Arcy, dopiero co „odkrył” naftę irańską i narzucił Iranowi 60-letnią koncesję na wyłączne prawo eksploatacji irańskich źródeł naftowych. Wkrótce koncesję tę przejęło utworzone w 1909 roku angielskie towarzystwo naftowe pod nazwą Anglo-Iranian Oil Company-AIOC. Ponieważ przeciętny roczny zysk AIOC wynosił około 20 milionów funtów, zatem towarzystwo „uwieczniło” niemal perspektywę swych ogromnych dochodów, wymuszając w 1933 roku na rządzie irańskim przedłużenie ważności obowiązującej koncesji aż do roku 1993.

Minęło 50 lat od chwili, kiedy brytyjskie okryte wojenne uwiły się jako jedyną po Zatoce Perskiej, a zapatrzone w nie kółła londyńskie oświadczyły stanowczo, że nie ścierpają żadnej próby ataku na pozycję kapitału brytyjskiego w Iranie. Dziś, po 50 latach, trudno sobie wyobrazić, aby znalazł się taki polityk an-

gielski, który bez obawy narażenia się na śmieszność wystąpiłby w tonie lorda Lansdowne w sprawie nafty irańskiej. Wiadomo bowiem, że silniejszy konkurent brytyjskich monopolów — imperializm amerykański — nie tylko postawił pod znakiem zapytania monopolistyczną pozycję Anglii w Iranie, lecz co więcej — spycha ją na coraz bardziej drugorzędą pozycję i w Iranie, i na całym Bliskim Wschodzie.

Okazji dla penetracji kapitału amerykańskiego w Iranie do starczyła sytuacja, jaka wytworzyła się po II wojnie światowej. W 1945 roku osłabiona gospodarczo Anglia wyciągała ręce po amerykańską pożyczkę. Waszyngton, owszem, pośpieszył z „pomocą”, udzielając jej poważnej pożyczki w sumie 3,75 mld. dolarów. Ale wkrótce potem przyszło Anglii płacić upokarzające „procenty”. Jedną z wielu form owych „procentów” było zawarcie w 1946 roku (a więc już w rok po udziale, niu przez Waszington pożyczki Wielkiej Brytanii) przez dwa wielkie amerykańskie monopole naftowe — Standard Oil of New Jersey i Soccony Vacuum kontraktu z AIOC, przewidującego ustąpienie im prawa do eksploatacji 20 proc. wydobywanej w Iranie nafty. Pod szyldem rzekomej przyjaźni zmogła się rywalizacja między imperializmem amerykańskim i angielskim. Terenem szczególnego jaskrawego walki między tymi dwoma imperializmami stał się właśnie Iran.

Pamiętać należy, że, obok pogłębiania się sprzeczności międzyimperialistycznych — okres po II wojnie światowej przyniósł ogromny wzrost nękania i dojrzałości ruchów narodowo-wyzwoleńczych. W Iranie — kraju nieprzebranych bogactw, a jednocześnie niezmiernie niedużym mas ludności — walka przeciwko imperializmowi doprowadziła wiosną 1951 roku do nacjonalizacji eksploataowanych przez AIOC bogactw naftowych oraz urządzeń rafineryjnych. Warto przypomnieć, że rzecznikiem nacjonalizacji był w tym okresie — o dziwo! — ambasador amerykański w Teheranie,

William Jones, dyrektor generalny koncernu naftowego „Cities Service”. P. Jones pochwałił się, iż zawarł umowę z rządem irańskim w sprawie uruchomienia rafinerii w Abadanie i zbytu nafty perskiej na rynkach światowych. A o zakazie wywozu nafty irańskiej, wydanym przez Wielką Brytanię, p. Jones mówił otwarcie, że „nie sądzi, by rząd brytyjski zechciał zatrzymać w tankowce, które będą płynąć pod flagą amerykańską”. Groźbę zawartą w tym zdaniu nie trudno rozszyfrować.

Rozwój ruchu wyzwolenieckiego w Iranie i związana z tym chwilą na postawie Mossadeka zaczęła jednak coraz bardziej niepokoić kół waszyngtońskie. „Department Stanu” — donosił korespondent francuskiej agencji AFP z Waszyngtonu — zastanawia się, czy nie nadziedzi już moment położenia kresu polityce „wysekwiania”. „Rząd Mossadeka” padnie jeszcze w tym roku — przewidywał amerykański „New York Post”. Dostawne w kilka dni później „New York Post” mógł sobie pozwolić na „przekłótnię” w ocenie aktualnej polityki amerykańskiej w Iranie. Miejscę dr. Mossadeka zajął oddany w pełni Waszyngtonowi gen. Zahedi. Wiadomo, że decydującą rolę w obaleniu rządu Mossadeka odegrała misja amerykańskiego generała Normana Schwarzkopfa. Wiadomo również, że jeszcze przed ostatecznym zwycięstwem Zahediego ambasador amerykański w Teheranie, Henderson, złożył późniejszą wizytę Mossadekowi, aby zakomunikować mu, że USA uważają za prawowitego premiera gen. Zahediego.

Podjęte przez rząd Zahediego rokowania w sprawie nafty irańskiej zakończyły się podpisaniem wspomnianego wstępującego między przedstawicielami rządu irańskiego a międzynarodowym konsorcjum naftowym. Bezpośrednio po podpisaniu tego układu, amerykański sekretarz stanu, Dulles, pośpieszył z oświadczeniem, iż jest „niekończącym się zadaniem” o osiągnięciu porozumienia. Natomiast wyrazem stanowiska brytyjskiego wobec podpisania

tego układu, jest opinia dziennika „Daily Express”, który dzień zakończenia rokowań w sprawie nafty irańskiej określa jako „smutny i zły dzień” dla angielskich monopolów.

Obydwie te reakcje mają swe uzasadnienie. Istotną treścią układu jest bowiem usankcjonowanie powrotu zagranicznych monopolów naftowych do Iranu — co stanowi jaskrawe naruszenie ustawy o nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego — a tym, że monopole amerykańskie otrzymały równy z AIOC udział w eksploatacji irańskich źródeł naftowych. Udziały AIOC i 5 amerykańskich monopolów naftowych (Standard Oil of New Jersey, Standard Oil of California, Soccony Vacuum, Gulf Oil oraz Texas Oil) w międzynarodowym konsorcjum naftowym wynoszą bowiem po równych 40 proc. Pozostali dwaj uczestnicy konsorcjum — Royal Dutch Shell oraz Compagnie Française des Petroles — podzielili się resztą akcji. Jeśli zwązamy, że przed przeprowadzeniem nacjonalizacji nafty irańskiej monopole brytyjskie zajmowały w pełni panującą pozycję w Iranie, to zobaczmy, że Londyn istotnie nie ma powodów do radości.

Wyrażając swe zadowolenie z podpisanego w Teheranie układu, Dulles nie omisszał dodać, że z chwilą uruchomienia przemysłu naftowego Iran „będzie odgrywał coraz większą rolę w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie”. Istotny sens tych słów ujawnia amerykańska agencja United Press, która pisze, iż „obecnie oczekuje się, że Stany Zjednoczone użyją swych wpływów zarówno gospodarczych, jak i politycznych w tym celu, aby zapewnić lukę w turecko-pakistańskim pakcie”. Jak widać, kół waszyngtońskie zamierzają szczególnie energicznie zakrzęsnąć się wokół prowadzonych nie od dzisiaj prób wciągnięcia Iranu do systemu agresywnych bloków na Bliskim Wschodzie.

Cały ten rachunek robiony jest jednak bez gospodarza, którym jest naród irański. I do niego będzie należało ostatnie słowo.

Bankiet u premiera Czou En-lai na cześć delegacji labourystów

PEKIN, 17. 8.

Jak donosi Agencja Nowych Chin, premier i minister Spraw Zagranicznych, Czou En-lai, w poniedziałek wieczorem podejmował bankietem brytyjską delegację labourystowską z Attlee na czele. Ze strony brytyjskiej obecny był również chargé d'affaires Humphrey Trevelyan. W bankiecie wzięło udział ponad 300 osobistości chińskich.

Premier Czou En-lai i przewodniczący delegacji labourystowskiej, Clement Attlee, wygłosili toasty. Bankiet upłynął w serdecznej atmosferze. Na zakończenie odbyły się występy artystów opery pekińskiej.

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

PEKIN, 17. 8. Jak donosi Agencja Nowych Chin, w poniedziałek wieczorem odbył się bankiet u premiera Czou En-lai na cześć delegacji labourystów. W bankiecie wzięło udział ponad 300 osobistości chińskich.

W tym celu należy zorganizować w szerokim zakresie w ośrodkach maszynowo-transportowych, samochodowych i kolejowych budownictwo domów mieszkalnych i placówek kulturalno-bytowych, popierając jak najbardziej budownictwo domów indywidualnych przez robotników MTS i sołchozów.

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR przywiązują szczególne znaczenie do sprawy zasilenia ośrodków maszynowo-transportowych i sołchozów gospodarskich i rolniczych w kadry mechaników, inżynierów i techników, agronomów i kierowników. KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR wyraża głębokie przekonanie, że gdy zajdzie potrzeba, dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych robotników, agronomów, inżynierów i techników, a zwłaszcza nasza młodzież radziecka, tak samo jak wiośnią br., gorąco odzwiedzą się na wezwanie do dobrowolnego wyjazdu na prace nad zagospodarowaniem ziem nowych i nie uprawianych.

Wzajemne zadowolenie z podpisanego w Teheranie układu, Dulles nie omisszał dodać, że z chwilą uruchomienia przemysłu naftowego Iran „będzie odgrywał coraz większą rolę w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie”. Istotny sens tych słów ujawnia amerykańska agencja United Press, która pisze, iż „obecnie oczekuje się, że Stany Zjednoczone użyją swych wpływów zarówno gospodarczych, jak i politycznych w tym celu, aby zapewnić lukę w turecko-pakistańskim pakcie”. Jak widać, kół waszyngtońskie zamierzają szczególnie energicznie zakrzęsnąć się wokół prowadzonych nie od dzisiaj prób wciągnięcia Iranu do systemu agresywnych bloków na Bliskim Wschodzie.

Cały ten rachunek robiony jest jednak bez gospodarza, którym jest naród irański. I do niego będzie należało ostatnie słowo.

Wzajemne zadowolenie z podpisanego w Teheranie układu, Dulles nie omisszał dodać, że z chwilą uruchomienia przemysłu naftowego Iran „będzie odgrywał coraz większą rolę w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie”. Istotny sens tych słów ujawnia amerykańska agencja United Press, która pisze, iż „obecnie oczekuje się, że Stany Zjednoczone użyją swych wpływów zarówno gospodarczych, jak i politycznych w tym celu, aby zapewnić lukę w turecko-pakistańskim pakcie”. Jak widać, kół waszyngtońskie zamierzają szczególnie energicznie zakrzęsnąć się wokół prowadzonych nie od dzisiaj prób wciągnięcia Iranu do systemu agresywnych bloków na Bliskim Wschodzie.

Cały ten rachunek robiony jest jednak bez gospodarza, którym jest naród irański. I do niego będzie należało ostatnie słowo.

Układy z Bonn i Paryża sprzeczne są z interesami narodów niemieckiego i francuskiego

Wywiad premiera Grotewohla dla dziennika „Monde”

Dziennik „Monde” opublikował wywiad udzielony przez premiera NRD Otto Grotewohla berlińskiemu korespondentowi tego dziennika, Rollandowi Delcour.

Czy uważa Pan, że po pomyślnym zakończeniu konferencji genewskiej i po ostatnich notach ZSRR możliwa jest zwolnienie nowej konferencji czterech mocarstw okupujących Niemcy?

Owszem, jestem zdania, że po pomyślnym wyniku konferencji genewskiej możliwe są i konieczne wysiłki w kierunku rozwiązania problemu europejskiego i problemu niemieckiego. Dlatego też propozycja ZSRR zwołania w najbliższych miesiącach konferencji w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie spotyka się z bezwzględną aprobatą rządu NRD. Naród niemiecki jest szczególnie zainteresowany w utworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, z uwagi na to, że w ten sposób stworzone by były trwałe warunki zjednoczenia Niemiec i zawarcia z nim traktatu pokojowego. Wychodząc z tego założenia, rząd i Izba Ludowa NRD wyraziły już zgodę na udział w takiej konferencji i w takim układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Na pytanie, jakie byłoby dla Niemiec skutki ratyfikacji przez parlament francuski układów z Bonn i Paryża, premier Grotewohl odpowiedział:

Układ o „europejskiej wspólnocie obronnej” zamyka drogę do pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej. Perspektywy osiągnięcia porozumienia w sprawie utworzenia pokojowego, zjednoczonego, demokratycznego i niezawisłego państwa niemieckiego zarysowują się jedynie w wypadku uchylenia tych układów.

Wojnę w życie układów z Bonn i Paryża przyczyniłoby się do wzmocnienia odwetu wojennego w Niemczech zachodnich, co doprowadziłoby do powstania niebezpiecznego ogniska agresji w Europie. Układy te mają na celu uniemożliwienie pokojowego zjednoczenia Niemiec i wciągnięcia Niemiec i zagrożeń wojny w Europie lub do nowej wojny między Niemcami a Francją?

Odpowiadając na inne pytanie, Grotewohl zdemontował fałszywe dane o liczebności policji ludowej w NRD i policji w Niemczech zachodnich, zawarte w „Ślachej Katedze” opublikowanej w Anglii.

Rząd NRD — oświadczył w zakończeniu Grotewohl — jest nadal gotów prowadzić z przedstawicielami Niemiec zachodnich rokowania w sprawie liczebności i uzbrojenia policji w Niemczech zachodnich i zachodnich. Przy istnieniu woli do lojalnego porozumienia łatwo będzie znaleźć procedurę umożliwiającą tego rodzaju rokowania. Jednakże w Niemczech zachodnich obawiają się wyraźnie takich rokowań, ponieważ mogą one utrudnić remilitaryzację Republiki Federalnej.

Wynika z tego, że wejście w życie układów z Bonn i Paryża nie może odpowiadać ani interesom narodu niemieckiego, ani interesom narodu francuskiego.

Wypowiedzi wpływowych polityków zachodnio-niemieckich, według których „droga do Niemiec wschodnich prowadzi przez Paryż” oraz buńczuczny ton militarystów zachodnio-niemieckich w stosunku do Francji dowodzą, że wzmocnienie militarystyki niemieckiego kryje w sobie olbrzymie niebezpieczeństwo dla narodu francuskiego.

Na tej drodze nie może być osiągnięta poprawa stosunków francusko-niemieckich. Natomiast współpraca w ogólnoeuropejskim systemie bezpieczeństwa zbiorowego gwarantującym wszystkim biorącym w nim udział krajom — w przeciwieństwie do europejskiej wspólnoty obronnej — prawo do niezawisłości, suwerenności i równości nadabyłoby stosunkom francusko-niemieckim całkowicie nową i pokojową formę. W Niem-

Bonn i Paryż premier Grotewohl odpowiedział:

Układ o „europejskiej wspólnocie obronnej” zamyka drogę do pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej. Perspektywy osiągnięcia porozumienia w sprawie utworzenia pokojowego, zjednoczonego, demokratycznego i niezawisłego państwa niemieckiego zarysowują się jedynie w wypadku uchylenia tych układów.

Wojnę w życie układów z Bonn i Paryża przyczyniłoby się do wzmocnienia odwetu wojennego w Niemczech zachodnich, co doprowadziłoby do powstania niebezpiecznego ogniska agresji w Europie. Układy te mają na celu uniemożliwienie pokojowego zjednoczenia Niemiec i wciągnięcia Niemiec i zagrożeń wojny w Europie lub do nowej wojny między Niemcami a Francją?

Odpowiadając na inne pytanie, Grotewohl zdemontował fałszywe dane o liczebności policji ludowej w NRD i policji w Niemczech zachodnich, zawarte w „Ślachej Katedze” opublikowanej w Anglii.

Rząd NRD — oświadczył w zakończeniu Grotewohl — jest nadal gotów prowadzić z przedstawicielami Niemiec zachodnich rokowania w sprawie liczebności i uzbrojenia policji w Niemczech zachodnich i zachodnich. Przy istnieniu woli do lojalnego porozumienia łatwo będzie znaleźć procedurę umożliwiającą tego rodzaju rokowań. Jednakże w Niemczech zachodnich obawiają się wyraźnie takich rokowań, ponieważ mogą one utrudnić remilitaryzację Republiki Federalnej.

Wynika z tego, że wejście w życie układów z Bonn i Paryża nie może odpowiadać ani interesom narodu niemieckiego, ani interesom narodu francuskiego.

Wypowiedzi wpływowych polityków zachodnio-niemieckich, według których „droga do Niemiec wschodnich prowadzi przez Paryż” oraz buńczuczny ton militarystów zachodnio-niemieckich w stosunku do Francji dowodzą, że wzmocnienie militarystyki niemieckiego kryje w sobie olbrzymie niebezpieczeństwo dla narodu francuskiego.

Na tej drodze nie może być osiągnięta poprawa stosunków francusko-niemieckich. Natomiast współpraca w ogólnoeuropejskim systemie bezpieczeństwa zbiorowego gwarantującym wszystkim biorącym w nim udział krajom — w przeciwieństwie do europejskiej wspólnoty obronnej — prawo do niezawisłości, suwerenności i równości nadabyłoby stosunkom francusko-niemieckim całkowicie nową i pokojową formę. W Niem-

Bonn i Paryż premier Grotewohl odpowiedział:

Układ o „europejskiej wspólnocie obronnej” zamyka drogę do pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej. Perspektywy osiągnięcia porozumienia w sprawie utworzenia pokojowego, zjednoczonego, demokratycznego i niezawisłego państwa niemieckiego zarysowują się jedynie w wypadku uchylenia tych układów.

Wojnę w życie układów z Bonn i Paryża przyczyniłoby się do wzmocnienia odwetu wojennego w Niemczech zachodnich, co doprowadziłoby do powstania niebezpiecznego ogniska agresji w Europie. Układy te mają na celu uniemożliwienie pokojowego zjednoczenia Niemiec i wciągnięcia Niemiec i zagrożeń wojny w Europie lub do nowej wojny między Niemcami a Francją?

Odpowiadając na inne pytanie, Grotewohl zdemontował fałszywe dane o liczebności policji ludowej w NRD i policji w Niemczech zachodnich, zawarte w „Ślachej Katedze” opublikowanej w Anglii.

Rząd NRD — oświadczył w zakończeniu Grotewohl — jest nadal gotów prowadzić z przedstawicielami Niemiec zachodnich rokowania w sprawie liczebności i uzbrojenia policji w Niemczech zachodnich i zachodnich. Przy istnieniu woli do lojalnego porozumienia łatwo będzie znaleźć procedurę umożliwiającą tego rodzaju rokowań. Jednakże w Niemczech zachodnich obawiają się wyraźnie takich rokowań, ponieważ mogą one utrudnić remilitaryzację Republiki Federalnej.

Wynika z tego, że wejście w życie układów z Bonn i Paryża nie może odpowiadać ani interesom narodu niemieckiego, ani interesom narodu francuskiego.

Wypowiedzi wpływowych polityków zachodnio-niemieckich, według których „droga do Niemiec wschodnich prowadzi przez Paryż” oraz buńczuczny ton militarystów zachodnio-niemieckich w stosunku do Francji dowodzą, że wzmocnienie militarystyki niemieckiego kryje w sobie olbrzymie niebezpieczeństwo dla narodu francuskiego.

Na tej drodze nie może być osiągnięta poprawa stosunków francusko-niemieckich. Natomiast współpraca w ogólnoeuropejskim systemie bezpieczeństwa zbiorowego gwarantującym wszystkim biorącym w nim udział krajom — w przeciwieństwie do europejskiej wspólnoty obronnej — prawo do niezawisłości, suwerenności i równości nadabyłoby stosunkom francusko-niemieckim całkowicie nową i pokojową formę. W Niem-

Bojownik o pokój i socjalizm W dziesiątą rocznicę śmierci Ernesta Thaelmanna

Był to kwiecień 1936 roku. Ernest Thaelmann był już od trzech lat więźniem Hitlera. Miał nim być jeszcze ponad 8 lat. 18 sierpnia 1944 roku po jedenastu i pół latach więzienia bez wyroku, bez sprawy sądowej, ten wielki syn ludu niemieckiego, przywódca rewolucyjnych i postępowych sił w Niemczech, przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec został nielegalnie zamordowany w krematorium buchenwaldzkim. Nie dano mu było dożydnąć zwycięstwa nad faszystami. Zginął na kilka miesięcy przed wyzwoleniem Europy przez Armię Radziecką.

Działalność i walka Ernesta Thaelmanna związane są z całą epoką w życiu narodu niemieckiego. Ten robotnik hamburski od piętnastego roku życia znajduje się w szeregu ruchu robotniczego. Doświadczenie i wiedzę polityczną zdobywał w słynnych strajkach proletariatu niemieckiego, w szeregu związków zawodowych, a następnie partii. W roku 1924 Ernest Thaelmann, wierny współbojownik Karola Liebknechta i Róży Luksemburg, zostaje przewodniczącym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Niemiec.

Był duszą walki o stały rozwój KPD, o uciśnienie z niej coraz bardziej masowej, konsekwentnie rewolucyjnej, leninowskiej partii, związanej nierozdzielnie z ludem pracującym i wsi. Przez cały okres międzywojennego ruchu robotniczego, widząc w niej zapórę przeciwko narastającemu militarystyce i zbliżającemu się hitleryzmowi, widząc w niej gwarancję zwycięstwa klasy robotniczej i mas pracujących w walce o pokój i wolność.

Komunistyczna Partia Niemiec niezmordowanie nawoływała lud pracujący do przeciwstawienia się tajnym zbrojeniom odwetowym niemieckim. „Musimy uświadomić masom — mówił Thaelmann — że imperialistyczne zbrojenia i militarystyka zamiast wyzwolenia przyniosą niemieckim masom pracującym okrutny, więzienny reżim, jeszcze większą niewolę, uciśnienie i bezprawie. Musimy masom uświadomić, że burżuazja chce Niemcy zamienić w koszarę, w których masy pracujące będą muśtrzone pod komendą klasy panującej”.

Przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec, nieustępliwie walczącej z faszystami, kierując się całą furia reakcji niemieckiej. Po doświadczeniu Hitlera do władzy partia zostaje zdelegalizowana. Od tego rozpoczyna się okres bolesnej walki podziemnej.

W kilka zaledwie tygodni po zamachu hitlerowskim Thaelmann zostaje aresztowany. Gazety nazistowskie uderzają w triumfalne fanfary: „Wykryto niezwykle dowody zbrodni komunistycznych”. „W komunistycznym domu partyjnym w Berlinie odkryto podziemne składy z zapasami materiałów wybuchowych, wystarczającymi do wysadzenia w powietrze całego Berlina”. Kulturowi niemiecki zatrzasł

się ze strachu. Oczekiwał dalszych rewelacji, jakie przyniesie miał zapowiadany proces sądowy.

Proces sądowy nigdy się nie odbył. Hitlerowski sąd nie udało się ująć Thaelmanna najokrutniejszymi torturami. Po jakimś czasie Thaelmann został zamordowany. Doświadczenie i wiedzę polityczną zdobywał w słynnych strajkach proletariatu niemieckiego, w szeregu związków zawodowych, a następnie partii. W roku 1924 Ernest Thaelmann, wierny współbojownik Karola Liebknechta i Róży Luksemburg, zostaje przewodniczącym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Niemiec.

Był duszą walki o stały rozwój KPD, o uciśnienie z niej coraz bardziej masowej, konsekwentnie rewolucyjnej, leninowskiej partii, związanej nierozdzielnie z ludem pracującym i wsi. Przez cały okres międzywojennego ruchu robotniczego, widząc w niej zapórę przeciwko narastającemu militarystyce i zbliżającemu się hitleryzmowi, widząc w niej gwarancję zwycięstwa klasy robotniczej i mas pracujących w walce o pokój i wolność.

Komunistyczna Partia Niemiec niezmordowanie nawoływała lud pracujący do przeciwstawienia się tajnym zbrojeniom odwetowym niemieckim. „Musimy uświadomić masom — mówił Thaelmann — że imperialistyczne zbrojenia i militarystyka zamiast wyzwolenia przyniosą niemieckim masom pracującym okrutny, więzienny reżim, jeszcze większą niewolę, uciśnienie i bezprawie. Musimy masom uświadomić, że burżuazja chce Niemcy zamienić w koszarę, w których masy pracujące będą muśtrzone pod komendą klasy panującej”.

Przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec, nieustępliwie walczącej z faszystami, kierując się całą furia reakcji niemieckiej. Po doświadczeniu Hitlera do władzy partia zostaje zdelegalizowana. Od tego rozpoczyna się okres bolesnej walki podziemnej.

W kilka zaledwie tygodni po zamachu hitlerowskim Thaelmann zostaje aresztowany. Gazety nazistowskie uderzają w triumfalne fanfary: „Wykryto niezwykle dowody zbrodni komunistycznych”. „W komunistycznym domu partyjnym w Berlinie odkryto podziemne składy z zapasami materiałów wybuchowych, wystarczającymi do wysadzenia w powietrze całego Berlina”. Kulturowi niemiecki zatrzasł

się ze strachu. Oczekiwał dalszych rewelacji, jakie przyniesie miał zapowiadany proces sądowy.

Proces sądowy nigdy się nie odbył. Hitlerowski sąd nie udało się ująć Thaelmanna najokrutniejszymi torturami. Po jakimś czasie Thaelmann został zamordowany. Doświadczenie i wiedzę polityczną zdobywał w słynnych strajkach proletariatu niemieckiego, w szeregu związków zawodowych, a następnie partii. W roku 1924 Ernest Thaelmann, wierny współbojownik Karola Liebknechta i Róży Luksemburg, zostaje przewodniczącym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Niemiec.

Był duszą walki o stały rozwój KPD, o uciśnienie z niej coraz bardziej masowej, konsekwentnie rewolucyjnej, leninowskiej partii, związanej nierozdzielnie z ludem pracującym i wsi. Przez cały okres międzywojennego ruchu robotniczego, widząc w niej zapórę przeciwko narastającemu militarystyce i zbliżającemu się hitleryzmowi, widząc w niej gwarancję zwycięstwa klasy robotniczej i mas pracujących w walce o pokój i wolność.

Komunistyczna Partia Niemiec niezmordowanie nawoływała lud pracujący do przeciwstawienia się tajnym zbrojeniom odwetowym niemieckim. „Musimy uświadomić masom — mówił Thaelmann — że imperialistyczne zbrojenia i militarystyka zamiast wyzwolenia przyniosą niemieckim masom pracującym okrutny, więzienny reżim, jeszcze większą niewolę, uciśnienie i bezprawie. Musimy masom uświadomić, że burżuazja chce Niemcy zamienić w koszarę, w których masy pracujące będą muśtrzone pod komendą klasy panującej”.

Przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec, nieustępliwie walczącej z faszystami, kierując się całą furia reakcji niemieckiej. Po doświadczeniu Hitlera do władzy partia zostaje zdelegalizowana. Od tego rozpoczyna się okres bolesnej walki podziemnej.

W kilka zaledwie tygodni po zamachu hitlerowskim Thaelmann zostaje aresztowany. Gazety nazistowskie uderzają w triumfalne fanfary: „Wykryto niezwykle dowody zbrodni komunistycznych”. „W komunistycznym domu partyjnym w Berlinie odkryto podziemne składy z zapasami materiałów wybuchowych, wystarczającymi do wysadzenia w powietrze całego Berlina”. Kulturowi niemiecki zatrzasł

się ze strachu. Oczekiwał dalszych rewelacji, jakie przyniesie miał zapowiadany proces sądowy.

Proces sądowy nigdy się nie odbył. Hitlerowski sąd nie udało się ująć Thaelmanna najokrutniejszymi torturami. Po jakimś czasie Thaelmann został zamordowany. Doświadczenie i wiedzę polityczną zdobywał w słynnych strajkach proletariatu niemieckiego, w szeregu związków zawodowych, a następnie partii. W roku 1924 Ernest Thaelmann, wierny współbojownik Karola Liebknechta i Róży Luksemburg, zostaje przewodniczącym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Niemiec.

Był duszą walki o stały rozwój KPD, o uciśnienie z niej coraz bardziej masowej, konsekwentnie rewolucyjnej, leninowskiej partii, związanej nierozdzielnie z ludem pracującym i wsi. Przez cały okres międzywojennego ruchu robotniczego, widząc w niej zapórę przeciwko narastającemu militarystyce i zbliżającemu się hitleryzmowi, widząc w niej gwarancję zwycięstwa klasy robotniczej i mas pracujących w walce o pokój i wolność.

Komunistyczna Partia Niemiec niezmordowanie nawoływała lud pracujący do przeciwstawienia się tajnym zbrojeniom odwetowym niemieckim. „Musimy uświadomić masom — mówił Thaelmann — że imperialistyczne zbrojenia i militarystyka zamiast wyzwolenia przyniosą niemieckim masom pracującym okrutny, więzienny reżim, jeszcze większą niewolę, uciśnienie i bezprawie. Musimy masom uświadomić, że burżuazja chce Niemcy zamienić w koszarę, w których masy pracujące będą muśtrzone pod komendą klasy panującej”.

Przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec, nieustępliwie walczącej z faszystami, kierując się całą furia reakcji niemieckiej. Po doświadczeniu Hitlera do władzy partia zostaje zdelegalizowana. Od tego rozpoczyna się okres bolesnej walki podziemnej.

W kilka zaledwie tygodni po zamachu hitlerowskim Thaelmann zostaje aresztowany. Gazety nazistowskie uderzają w triumfalne fanfary: „Wykryto niezwykle dowody zbrodni komunistycznych”. „W komunistycznym domu partyjnym w Berlinie odkryto podziemne składy z zapasami materiałów wybuchowych, wystarczającymi do wysadzenia w powietrze całego Berlina”. Kulturowi niemiecki zatrzasł

się ze strachu. Oczekiwał dalszych rewelacji, jakie przyniesie miał zapowiadany proces sądowy.

głos SPORTOWY

artyjny 216-19, dział miejski
SW „Prasa”, zwirki 17, tel.
D-5-19156